

Sygn. akt IV U 418/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Janusz Kotas

Protokolant: stażysta Patrycja Kubiak

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 roku

sprawy z odwołania **G. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

w związku z odwołaniem od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 27.09.2018 r.

orzekł:

oddala odwołanie

Sygn. akt IV U 418/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 września 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. , na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2018 r. poz.1376), odmówił wnioskodawcy G. M. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 19 kwietnia 2018 r.

W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy wskazał, że zgodnie z powoływanymi przepisami , za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną , powodujące uraz lub śmierć , które nastąpiło w zw. z pracą .

Organ rentowy nie uznał zdarzenia, jakiemu uległ wnioskodawca za wypadek przy pracy, z uwagi na brak jednego z elementów definicji wypadku tj. przyczyny zewnętrznej.

Do zdarzenia doszło podczas wykonywania zwykłych typowych czynności wchodzących w zakres obowiązków pracowniczych .

Ponadto z dokumentacji medycznej i powypadkowej wynika , że wnioskodawca od wielu lat choruje na zaawansowana miażdżycę , która przyczyniła się do zdarzenia . Ponadto z tejsze dokumentacji wynika , że bóle w klatce piersiowej zaczęły się w godzinach nocnych .

Odwołanie od decyzji złożył ubezpieczony G. M. wnosząc o ustalenie, że zdarzenie z jego udziałem było wypadkiem przy pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podniósł zarzuty natury prawnej i faktycznej jak w zaskarżonej decyzji .

Sąd ustalił co następuje:

Wnioskodawca G. M. jest byłym oficerem Policji . Przez wiele lat pracował w W. . Jego rodzinny dom znajduje się L. O pewnego czasu mieszka w T. .

/okoliczność niesporna /

Wnioskodawca od wielu lat leczy się z powodu dny moczanowej . W 2010 r. stwierdzono u niego bardzo wysoki poziom cukru 700 m/dl co stanowiło 7-krotne przekroczenie normy . Stwierdzono u niego cukrzycę typu II . Wnioskodawca nie podejmował jednak systematycznego leczenia w tym kierunku . Stwierdzono także znaczne podwyższenie ciśnienia 150/100 i 160/100 , wnioskodawca także nie podjął leczenia.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 123-153/

Podczas badania w dniu 4 marca 2014 r. stwierdzono u wnioskodawcy wysokie nadciśnienie 170/120 i wysoki poziom cukru . Wnioskodawcy włączono leki na nadciśnienie m.in. N. i na cukrzycę .

/dowód: dokumentacja medyczna k.154-164/

Wnioskodawca na podstawie umowy zlecenia świadczył na rzecz spółki (...) usługi z zakresu ochrony na obiektach wskazanych przez spółkę , ostatnio był kierownikiem ochrony na obiekcie L. w T. . Zwykle na zmianie były 3-4 osoby łącznie z wnioskodawcą. Do obowiązków wnioskodawcy należało również tutaj , prócz czynności ochrony również nadzór nad pracownikami chroniącymi obiekt . Współpraca z przełożonym układała się wnioskodawcy dobrze , tak samo jak z podległymi pracownikami. Zdarzyło się , że podlegli wnioskodawcy pracownicy skarżyli się przełożonym, że wnioskodawca pokazuje , że jest wyżej w hierarchii , ale po rozmowie ze swoim szefem zaniechał takich praktyk.

/dowód: zeznania świadka L. G. nagranie z 14.05.2019 r. 00:19:58-00:32:15,

-zeznania świadka K. B. nagranie z 14.05.2019 r. 00:06:26-00:18:32,

W dniu 8 lutego 2018 r. , wnioskodawca trafił na Oddział (...) ogólnej (...) Szpitala Miejskiego w T. na wycięcie ropnia okolicy uda. Wówczas wnioskodawca zgłaszał duszności i ból .W czasie pobytu w szpitalu stwierdzono cukrzycę i nieprawidłowy lipidogram . Wprowadzono insulinoterapię . W. iż cukrzyca spowodowała powikłania w zakresie krążenia obwodowego . Stwierdzono nadciśnienie tętnicze i również wprowadzono lek A. .

/dowód: dokumentacja medyczna k. 22-51 /

Kilka dni przed 19 kwietnia 2018 r. wnioskodawca miał powracające bóle zamostkowe a dwa dni przed tą datą bardzo nasilone , miał bardzo wysokie skaczące ciśnienie do 220/160 , nie brał jednak żadnych leków , do lekarza nie zgłosił się.

/dowód: dokumentacja medyczna k. 52-97 /

W dniu 19 kwietnia 2018 r. wnioskodawca stawiał się do pracy na godzinę 8.00 ok. godziny 12. Zaczął czuć się źle . Około godziny 12.30-13.00 podczas obchodu zewnętrznego poczuł się jeszcze gorzej miał odruchy wymiotne. Po chwili przeszło , jednak około godziny 14 ponownie poczuł się źle poprosił inną pracownicę ochrony by wezwała karetkę pogotowia . /dowód: przesłuchanie wnioskodawcy częściowo nagranie z 8.01.2019 r. 00:04:37-00:27:31,

-zeznania świadka L. G. nagranie z 14.05.2019 r. 00:19:58-00:32:15,

-zeznania świadka K. B. nagranie z 14.05.2019 r. 00:06:26-00:18:32,

W dniu 19 kwietnia 2018 r. wnioskodawca przeszedł zawał serca ściany przedniej . U wnioskodawcy rozpoznano nadciśnienie tętnicze , cukrzycę , dnę moczanową , niewydolność serca , cukrzycę typu II . , chorobę wieńcową i – miażdżycę tętnic wieńcowych . Powodem zawału była zaawansowana miażdżycza tętnic wieńcowych . Wykonywane przez niego czynności nie miały na to wpływu .

/dowód: opinia biegłych k. 235-237,

-dokumentacja medyczna k. 52-96/

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny w przedmiotowej sprawie sąd ustalił na podstawie zeznań świadków L. G. (2) i K. B. (2) , bowiem zeznania ich są logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniają, znajdują potwierdzenie w dokumentacji a także w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i opinię biegłych .

Sąd dał wiarę dokumentom zebranych w toku postępowania, albowiem ich prawdziwości i autentyczności nie podważała żadna ze stron.

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom K. B. (2) , L. G. (2), bowiem zeznania ich są logiczne spójne, wzajemnie się uzupełniają. Szczególne znaczenie mają zeznania tych świadków albowiem są to osoby niezainteresowane, w jaki sposób zostanie rozstrzygnięty spór. Ważne są zeznania świadków B. , który wskazał , że nie było problemów w pracy wnioskodawcy , jedynie kilka razy musiał zwrócić mu uwagę bowiem , wnioskodawca lubi podkreślić wobec pracowników , że zajmuje wyższe stanowisko .

Sąd nie dał wiary wnioskodawcy co do jego stanu zdrowia , co do tego że nie leczył się na miażdżycę i nie leczył się na nadciśnienie , że nie miał problemów ze zdrowiem ,tylko raz miał podwyższony cukier i nie leczył się na cukrzycę , że czuł się bardzo dobrze tego dnia przed pracą i przez cały czas przed wypadkiem , jak też , że nigdy nie miał żadnych problemów ze zdrowiem a jedynie leczył dnę moczanową . Zeznaniami jego przeczy liczna dokumentacja medyczna i opinia biegłych .

Po zawale , który miał miejsce w dniu 19 kwietnia 2018 r. , po przyjęciu do szpitala , wnioskodawca podał lekarzowi , że od kilku dni ma nawracające bóle za mostkowe , od dwóch dni bardzo nasilone /k.52v/ , najsilniej przedwczoraj w nocy ok. 1.00 , obudził go ten ból , przy wysiłku nawracał , podał także że miał nadciśnienie ale nie brał leków miał skoki ciśnienia nawet do 220/160 , oraz , że już w 2010 r. rozpoznano u niego cukrzycę , podał także , że wówczas poziom cukru wynosił 700 mg/dl , podczas gdy górna granica normy wynosi 99 mg/dl , co przewodniczącemu składu jest znane z urzędu . Podał także , że bierze insulinę . Podczas pobytu dwa miesiące wcześniej w szpitalu z związku z wycięciem ropnia , wnioskodawca także został poddany insulinoterapii i pilnie skierowany do poradni diabetologicznej /k.35-51/ i k 48 . Z dokumentacji wynika , że ponownie w 2014 r. /k.156/ rozpoznano u wnioskodawcy cukrzycę poziom cukru 180 i powyżej . Jeżeli chodzi o nadciśnienie to już w 2014 r. zostało ono rozpoznane u wnioskodawcy i zalecono mu stosowane leczenie w tym m.in. lek nebivolek – jest typowy lek na nadciśnienie , którego używa także przewodniczący składu sądowniczego , dlatego jest mu tak dokładnie znany /k.156/ . Z uwagi na wysoki poziom cukru czy cholesterolu już w 2014 wnioskodawcy lekarz zalecił zażywanie stosowanych leków i przepisał je. /k. 156-160/ . Również kiedy został wypisany ze szpitala po usunięciu ropnia , również zalecono mu leki związane z wysokim poziomem cukru .

Dalej powód podał , że nigdy nie miał problemów zdrowotnych , ale jednocześnie wskazał , że przez 2 lata schudł 20 kg, co przy niskim wzroście wnioskodawcy świadczy ,że miał on znaczną nadwagę.

Wnioskodawca , dopiero podczas przesłuchania podniósł , że był tego dnia zdenerwowany w pracy , czemu zgodnie zaprzeczyli w/w świadkowie . Wskazał , że musiał zwrócić uwagę pracownikowi , który rozmawiał . Są to normalne czynności nadzorcze . Wnioskodawca podał , że praca była stresująca , bo pracodawca zatrudniał nie te osoby , które chciał wnioskodawca , a te które wybierał pracodawca . Choć wnioskodawca był dowódcą ochrony na tym obiekcie ,

to jednak do pracodawcy należy wybór pracowników , raz z uwagi na jego możliwości płacowe , dwa z uwagi na podaż na rynku , trzy z uwagi na wysokość kontaktu.

Wnioskodawca nadzorował pracę dwóch , trzech pracowników na zmianie .

Oczywiście praca w ochronie , może być stresująca z uwagi na jej charakter , ale to wnioskodawca sam ja przyjął , podobnie jak wcześniej kiedy był oficerem policji .

Podczas gdy wystąpił zawał wykonywał zwykłe czynności związane z zakresem jego obowiązków .

Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłych kardiologa i internisty . Opinia ta jest dokładna, przekonująca, logicznie uzasadniona z odwołaniem się do wiedzy lekarskiej i udziela w wyczerpującym stopniu odpowiedzi na pytania ujęte w tezie postanowienia dopuszczającego ten dowód.

Osobom tym nie można przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii, zgodnej z тезami dowodowymi zawartymi w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Biegli posiadali wystarczającą wiedzę z dziedziny medycyny, objętej zakresem przedmiotowym opinii. B. w stanie przedstawić stan wiedzy medycznej i fakty potrzebne do sporządzenia opinii, dokonać ich właściwej, obiektywnej analizy, jak też wyprowadzić poprawne wnioski, pozostające w zgodzie z zasadami sztuki lekarskiej oraz wiedzą z zakresu danej dziedziny medycyny.

Przedstawione wyżej oceny kwalifikacji i umiejętności biegłych wspiera treść sporządzonej przez nich opinii. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dokładne ujęcie omawianych przez nich zagadnień. Biegli przedstawili swoje wywody w logiczny, racjonalnie uargumentowany sposób. Starali się przy tym unikać formułowania arbitralnych тез, lecz dochodzili do przedstawianych przez siebie wniosków w sposób stopniowy, odnosząc się do zebranych w aktach sprawy dokumentów medycznych

Opinia ta została zatem sporządzona nie na podstawie pochopnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywne i rzetelnie zebrany materiał badawczy .

Biegli w sposób bardzo wyczerpujący wskazali , w jakich przypadkach dochodzi do zawału mięśnia sercowego , kiedy następuje i jaka była etiologia zawału u wnioskodawcy .

Zgodnie z art. 278 § 1 kpc , w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Opinia biegłego więc ma na celu przedstawienie Sądowi wiadomości specjalnych , których sąd nie ma . Biegły ma za zadanie wskazać te wiadomości pod kątem wskazanym przez Sąd .

Strony nie sprecyzowały żadnych zarzutów po adresem opinii biegłego .

Wnioskodawca jedynie domagał się wydania kolejnej opinii po przeprowadzeniu jego badania , bowiem nie zgłosił się na badanie z uwagi na fakt , że nie otrzymał wezwania- awizo .

Po pierwsze dla sadu jest to całkowicie niewiarygodne , że wszystkie wcześniejsze przesyłki przychodziły do wnioskodawcy a ta jednak nie, choć listonosz zaznaczył , że była dwukrotnie awizowana . Jeżeli wnioskodawca zapomniał odebrać wezwania to obciąża to tylko jego .

Po wtóre , biegli sporządzili opinię bez badania , bo uznali takowe za zbędne . W przeciwnym wypadku został by wyznaczony ponowny termin badania lub akta zostały by zwrócone bez sporządzenia opinii do Sądu . Skoro biegli sporządzili opinię uznali , że materiał dowodowy w postaci dokumentacji medycznej był wystarczający . Sąd również przy tak kategorycznej opinii nie widział konieczności jej wydania po uprzednim przebadaniu wnioskodawcy .

Jak słusznie zauważył Sad Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2002 r. w sprawie II CKN 639/99 (LEX nr 53135) , że specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to

stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowolająca, co jest niedopuszczalne.

Stanowisko było poparciem zajętego stanowiska w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r. w sprawie I PKN 20/99, gdzie sąd ten wskazał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. (OSNP 2000/22/807), oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r. II CR 817/73, że dowód z opinii biegłego jak i instytutu ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności.

Stanowisko to znajduje także odzwierciedlenie w najnowszej judykaturze.

I tak w wyroku z dnia 11 września 2012 r. w sprawie I ACa 296/12 Sąd Apelacyjny w Katowicach (LEX nr 1220463) wskazał, że samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych. Podobnie Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 22 sierpnia 2012 r. w sprawie III AUa 330/12 (LEX nr 1216321), wskazał, że przekonanie ubezpieczonego o jego niezdolności do pracy nie uzasadnia przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnych biegłych sądowych, jeżeli ocena stanu zdrowia wydana w dotychczasowym postępowaniu jednoznacznie wykluczyła istnienie niezdolności do pracy, czy też określiła jego stopień. Sąd nie jest bowiem obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę, i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy.

W zaskarżonej decyzji ZUS stwierdził brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia jako takiego.

Wobec tego, zasadnicze znaczenie w przedmiotowej sprawie miało ustalenie, czy zawał mięśnia sercowego był przyczyną zewnętrzną a zatem czy był to wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U z 2002 r. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), czy też z powodu braku przyczyny zewnętrznej zdarzenia nie zostały spełnione przesłanki takiego wypadku.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199 poz. 1673 ze zm. - zwanej dalej "ustawą") za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia bądź też w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Według art.3 ust. 3 pkt 8 wspomnianej ustawy, za wypadek przy pracy uważa się również nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych;

Mając powyższe uregulowanie na względzie wyróżnić należy cztery przesłanki, od zaistnienia których uzależniono możliwość zakwalifikowania danego zdarzenia jako wypadku przy pracy czy wypadku podczas wykonywania zwykłych

czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej. Zdarzenie to musi mieć zatem charakter nagły, powodować uraz lub śmierć, pozostawać w związku z pracą oraz powinno zostać wywołane przez przyczynę zewnętrzną. Brak spełnienia któregośkolwiek z wskazanych wyżej wymogów uniemożliwia zarazem uznanie danego zdarzenia za wypadek przy pracy (nawet jeśli miały miejsce pozostałe przesłanki).

W piśmiennictwie zwrócono uwagę na to, że samo wyrażenie "wypadek" oznacza zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, natomiast znamię związku z pracą nadaje mu charakter wypadku przy pracy. Związek z pracą ujmuje się więc jako miejscowe, czasowe i funkcjonalne powiązanie przyczyny zewnętrznej z wykonywaniem ubezpieczonej czynności (pracy). Przyczyna zewnętrzna musi zatem zadziałać w miejscu i czasie ("podczas") wykonywania ubezpieczonej czynności (nawet poza zakładem pracy) lub w czasie regulaminowego odpoczynku, albo w innych okolicznościach, ale wskazujących na jej związek z czynnościami pracownika ("w związku") (zob. I. Jędrasik - Jankowska, Ubezpieczenie społeczne - tom 3. Ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie wypadkowe, Warszawa 2003, s. 174-176, oraz przytoczone tam orzecznictwo).

Przyczyna zewnętrzna nie musi zarazem pozostawać w związku przyczynowym z pracą, lecz może być całkiem obca rodzajowi i charakterowi pracy. Związek przyczynowy (jako kategoria przyrodnicza) ma znaczenie jedynie przy ocenie czy zdarzenie losowe (uraz lub śmierć) jest skutkiem przyczyny zewnętrznej zaszłej w okolicznościach wymienionych w art. 3 ust. 1 ustawy. Pomiędzy przyczyną zewnętrzną a pracą (w ujęciu przepisu art. 3 ust. 1 ustawy) powinien natomiast zachodzić określony związek normatywny. Pracownik ma zatem pozostawać w chwili zaistnienia przyczyny zewnętrznej w kręgu spraw związanych z pracą, do których został zobligowany w umowie o pracę lub poprzez określone polecenie, bądź też działań podjętych w interesie zakładu pracy bez polecenia. Te kryteria stanowią o uznaniu związku czasowego, miejscowego lub funkcjonalnego przyczyny zewnętrznej z pracą (por. I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenie ..., s. 178; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1997 r., II UKN 164/97, OSNAP 1998/8/250; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 622/00, OSNAP 2003/17/418).

Dokonując oceny poszczególnych sytuacji wymienionych w art. 3 ustawy, wskazujących na związek normatywny przyczyny zewnętrznej zdarzenia z pracą, podkreślić należy, że wprawdzie zakres zwykłych czynności determinuje zazwyczaj treść umowy o pracę, jednak trzeba tym pojęciem objąć wszystkie czynności pracownika wykonywane w miejscu pracy i w czasie godzin pracy (w tym również w godzinach nadliczbowych). W zakresie czynności podejmowanych w ramach wydawanych poleceń mieszczą się polecenia zgodne z zakresem obowiązków wyznaczonym przez umowę o pracę, jak też polecenia dalej idące tj. wszystkie polecenia przełożonego wydawane w interesie pracodawcy (nawet wykraczające poza granice wytyczone przez umowę o pracę i kodeks pracy) albo nie mające nic wspólnego z tym interesem.

Przyczyna zewnętrzna powinna zadziałać albo "podczas" (tj. w miejscu i czasie) wykonywania takich obowiązków lub poleceń przełożonego, albo "w związku" (funkcjonalnym) z wykonywaniem tych obowiązków/poleceń (zob. I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenie ..., s. 181-182; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1999 r., II UKN 465/98, OSNAP 2000/7/288; wyrok z dnia 29 października 1998 r., II UKN 275/98, OSNAP 1999/23/754). Przesłanka wykonywania czynności na rzecz pracodawcy, choć bez jego polecenia, dotyczy natomiast czynności podejmowanych przez pracownika zarówno w miejscu i czasie pracy, jak też poza jej miejscem i czasem. Przesłanka ta odnosi się do czynności, które pracownik podjął z własnej inicjatywy (nawet bez wiedzy pracodawcy), w celu zaspokojenia bezpośredniego i konkretnego interesu zakładu pracy. Muszą to być jednak działania nie wykraczające poza zakres uprawnień i obowiązków pracodawcy, a więc zachowania, które pracodawca podjąłby sam, gdyby zamierzał zrealizować swój interes. Interes pracodawcy winien być przy tym ustalany w oparciu o indywidualną ocenę samego pracownika. Dla uznania zatem czy czynności podjęto w interesie pracodawcy wystarczy subiektywne przekonanie pracownika, że działa na rzecz lub w interesie swego pracodawcy (por. I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenie..., s. 182-183).

Wystarczy tym samym jedynie, by czynnik sprawczy, mający charakter przyczyny zewnętrznej, nagłej, wystąpił w czasie pracy i był powiązany funkcjonalnie z pracą. Praca winna stanowić więc jedną z przyczyn zaistniałego wypadku, i to rozumianą w ten sposób, że gdyby pracownik nie wykonywał pracy w tym czasie, to - rozsądnie oceniając

okoliczności zdarzenia - nie uległby wypadkowi. Związek wypadku z pracą uzasadniony jest w takiej sytuacji tym, że właśnie na skutek świadczenia pracy, a nie z innych powodów, pracownik w określonym czasie przebywa w miejscu, w którym zostaje narażony na utratę zdrowia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 r., II UKN 468/99, OSNAPiUS 2001/19/590; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 218/99, OSNAPiUS 2001/6/203; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1978 r., III PRN 25/78, OSNC 1979/3/57).

Generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. W przypadku przeżyć psychicznych, ujmowanych w kategoriach czynników przyspieszających proces chorobowy i w rezultacie będących współprzyczyną zdarzenia, należy zaakcentować pewną typowość zjawisk stresogennych związanych z realizacją obowiązków pracowniczych, a w niektórych zawodach wręcz stanowiących ich cechą charakterystyczną. Dlatego też tylko w razie wyjątkowo dużego nawarstwienia się niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności, przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, można upatrywać w tych zjawiskach zewnętrznej przyczyny zdarzenia.

Pogląd ten Sąd uznaje za słuszny i przyjmuje jako własny.

W przedmiotowej sprawie jednak zdarzenie jakiemu uległ wnioskodawca nie było wypadkiem przy pracy, bowiem nie zaistniała zewnętrzna przyczyna.

Do zawału u wnioskodawcy doszło wówczas, kiedy wykonywał zwykłe czynności związane z wykonywaniem czynności zlecenia.

Drugorzędne już w tej sytuacji miało znaczenie w przedmiotowej sprawie czy zawał spowodowany był przyczyną zewnętrzną a zatem czy był to wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U z 2002 r. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), czy też z powodu braku przyczyny zewnętrznej zdarzenia i braku nagłości tego zdarzenia nie zostały spełnione przesłanki takiego wypadku.

Należy też zaznaczyć, że charakter wyrażenia „przyczyna zewnętrzna” nastroczał w praktyce wiele wątpliwości, w szczególności zaś budziło sprzeciw wąskie ujmowanie tego pojęcia, ograniczające się do utożsamiania przyczyny zewnętrznej z działaniem sił przyrody, ruchem maszyn i urządzeń, zachowaniem innego pracownika. Pozostawały bowiem wtedy poza zasięgiem ustawy sytuacje gdy szkoda była następstwem samej pracy, to jest czynności wykonywanych przez pracownika w czasie i w miejscu wyznaczonym przez zakład pracy, w szczególności następstwem jego wysiłku i energii wkładanych w proces pracy. Duże znaczenie praktyczne tego problemu – ze względu na wciąż występujące wypadki przy pracy – wywołało liczne wypowiedzi orzecznictwa sądowego i piśmiennictwa na temat pojęcia przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy.

Podstawowe znaczenie w tej kwestii ma uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r. (III PO 15/62, OSNCO 1963/10/215), w uzasadnieniu której wskazano, że przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny, to znaczy nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka, zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, a także praca i czynność samego poszkodowanego np. potknięcie się, odruch.

Przedstawiony kierunek wykładni pojęcia «przyczyna zewnętrzna wypadku przy pracy», został utrzymany przez Sąd Najwyższy także w orzecznictwie z ostatnich lat tak, iż można stwierdzić, że w tej kwestii orzecznictwo jest już jednolite i utrwalone (np. wyrok z dnia 12 sierpnia 1983 r., II PRN 8/83, PiZS 1984/11/40 i wyrok z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985/1/28).

Z wykładni pojęć «przyczyna zewnętrzna» i «związek z pracą», przyjętej zarówno w przedstawionym wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i w piśmiennictwie (J. Krzyżanowski: Jeszcze o «przyczynie zewnętrznej», jako jednej z przesłanek warunkującej uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, PiZS 1978, Nr 12, s. 59-65, T. Kasiński:

Pojęcie wypadku przy pracy w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiZS 1978 Nr 1, s. 41-50, G. Szymańska: Zawał serca jako wypadek przy pracy na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiZS 1984 Nr 11, s. 36-42., K. Michaluk: Przyczyny zewnętrzne wypadków przy pracy, PiZS 1987 Nr 4, s. 35-41), wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy może zdarzyć się również podczas zwykłych czynności pracownika, lecz w warunkach ich wykonywania musi powstać czynnik zewnętrzny, to znaczy istniejący poza organizmem pracownika, który był przyczyną sprawczą określonego skutku.

W wyroku z dnia 4.04.2012 r. w sprawie II UK 181/11 (LEX nr 1216850

)SN stwierdził zaś , że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który zmarł w wyniku zasłabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie całkowicie to stanowisko podziela .

Przyczyna zewnętrzna musi stać u progu zdarzenia , a więc wywołać określone zdarzenie . To nie zdarzenie jest przyczyną zewnętrzną . Przyczyna zewnętrzną , jak w przedmiotowej sprawie , nie jest zawał .Taki jest także stanowisko doktryny .

„Definicji wypadku przy pracy zawarta w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. wymaga , aby nagle zdarzenie powodujące uraz lub śmierć ubezpieczonego było wywołane przyczyną zewnętrzną. W ujęciu nowej definicji wypadku przy pracy przyczyna zewnętrzną jest przyczyna zdarzenia , a dopiero zdarzenie jest przyczyną szkody na osobie . Zgodnie więc z definicją należy badać dwa związki przyczynowo- skutkowe . Pierwszy między przyczyną zewnętrzną a zdarzeniem , drugi między zdarzeniem a urazem lub śmiercią . Brak któregoś z nich oznaczać będzie niemożność zakwalifikowania zdarzenia za wypadek przy pracy /tak Ubezpieczenie Społeczne tom 3 Ubezpieczenie Chorobowe Ubezpieczenie Wypadkowe – Inett Jędrasik – Jankowska Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis Warszawa 2003 str. 166-170 . Podobnie Kodeks Pracy Komentarz – Małgorzata Gersdorf , Krzysztof Rączka , Jacek Skoczyński Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis Warszawa 2008 str.761-771 /.

Sąd orzekający niniejszej sprawie również widzi te dwa związki o których wspomina wspomniany wyżej przedstawiciel doktryny prawa pracy .

W przedmiotowej sprawie nie zaistniał związek przyczynowo- skutkowego tj. między przyczyną zewnętrzną a zdarzeniem , albowiem do zdarzenia nie doszło na skutek wystąpienia przyczyny zewnętrznej albowiem takowej nie było .

Zdarzenie miało związek z wykonywaniem czynności wynikających ze zlecenia , w ten sposób , że doszło do niego w czasie kiedy był w miejscu wykonywania czynności zlecenia i je wykonywał .

W przedmiotowej sprawie do zawału doszło na skutek schorzeń wewnętrznych istniejących u wnioskodawcy tj. z uwagi na miażdżycę tętnic wieńcowych .

W wyroku z dnia 16.12.1997 r. w sprawie II UKN 407/97 (OSNP 1998/21/644) Sąd Najwyższy wskazał , że stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest cechą tych obowiązków i nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną zawału serca (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), chyba że jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie całkowicie to stanowisko podziela .

Można wskazać w tym miejscu na wyrok SN z dnia 24.03.1995 r. w sprawie II PRN 1/95 (OSNP 1995/17/216) , wskazując , że przeżycie wewnętrzne w postaci emocji o znacznym nasileniu, wywołujące negatywne skutki w organizmie pracownika, może być uznane za przyczynę zewnętrzną zdarzenia, jeżeli powstało wskutek okoliczności nietypowych dla stosunków pracowniczych (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jednolity tekst: Dz. U. 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.12.1979 r. w sprawie III PRN 53/97 (LEX nr 14512) , gdzie wskazał , że zawał serca może być uznany za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 20, poz. 105), jeżeli został spowodowany silnym przeżyciem psychicznym pracownika wskutek nawarstwienia się szczególnie krzywdzących go okoliczności mających związek z pracą.(Identycznie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie III Aur 664/95 .

Żadne nadzwyczajne okoliczności jednak w przypadku powoda w dniu 7 czerwca 2016 r. nie zaszły .

Nawet ***gdyby hipotetycznie przyjąć*** , że w tym dniu nastąpiły negatywne uczucia , to jednak nie one wywołały zawał .

Nie ulega wątpliwości zwłaszcza w świetle opinii biegłych i dokumentacji medycznej oraz ustalonego stanu faktycznego z tego dnia, że do zdarzenia z udziałem wnioskodawcy doszło na skutek czynników wewnętrznych tkwiących w organizmie wnioskodawcy. Wnioskodawca cierpiał i na nadciśnienie tętnicze, również na hiperlipidemie .

W tym stanie rzeczy, Sąd na podstawie przepisu art. 477¹⁴§1 k.p.c. w zw. z art. 3 ust.1 i 3 /a contrario/ ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U z 2015 r. , poz. 1242) oddalił odwołanie .